

Prezydent w 70. rocznicę pogromu kieleckiego: W Polsce nie ma miejsca na rasizm



W wolnej, suwerennej, niepodległej Polsce, nie ma miejsca na jakiegokolwiek uprzedzenia - mówił w Kielcach Prezydent RP Andrzej Duda, który uczestniczył w głównych obchodach 70. rocznicy pogromu kieleckiego. Przed uroczystościami prezydent odwiedził tamtejszy cmentarz żydowski i złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą tragiczne wydarzenia z 4 lipca 1946 roku.

Prezydent Duda wskazał, że przybył na uroczystości, aby podkreślić, że niepodległa, suwerenna Rzeczpospolita oddaje hołd tym swoim bohaterom.

- Polska jest państwem wolności, Polska jest państwem wzajemnego szacunku i Polska jest państwem dobrego współżycia wszystkich jej obywateli, niezależnie od narodowości, niezależnie od wyznania, niezależnie od języka. A w związku z tym, w wolnej, suwerennej, niepodległej Polsce, nie ma miejsca na jakiegokolwiek uprzedzenia. Nie ma miejsca na rasizm, nie ma miejsca na ksenofobię, nie ma miejsca na antysemityzm. I takie zachowania, choćby w najdrobniejszym przejawie, muszą być w Polsce w sposób zdecydowany piętnowane, bo tylko wtedy Polska będzie prawdziwie wolnym państwem dla wszystkich swoich obywateli - mówił.

Andrzej Duda wskazał, że tragedia pogromu kieleckiego ma dwa wymiary: państwowy i ma wymiar społeczny. Przypominając okoliczności wydarzeń z 4 lipca 1946 roku podkreślił, że nie ma żadnego usprawiedliwienia dla antysemickiej zbrodni: *- Nie ma i nie będzie. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla takiej sytuacji, kiedy jeden człowiek podnosi rękę na drugiego, bezbronnego, niewinnego. To się nigdy nie może zdarzyć w praworządnym państwie. Dzisiaj Polska jest państwem praworządnym. Państwem, które chce zapewnić bezpieczeństwo wszystkim swoim obywatelom, niezależnie od tego z jakiego domu pochodzą, w jakiej wierze czy bez wiary zostali wychowani, jaki język jest bliski ich sercu, bo wszyscy jesteśmy polskimi obywatelami i wszystkim swoim obywatelom Rzeczpospolita jest winna jednakową ochronę.*

Prezydent przypomniał, że setki polskich rodzin bezinteresownie pomagało Żydom w czasie II wojny światowej, nie zważali oni na grożące niebezpieczeństwo. Prezydent Duda zaapelował o dbanie o to co było piękne, ważne i trudne, aby - jak zaznaczył - nie zginęła pamięć.

- Żeby także na tym, co trudne, i wyciągając z tego wnioski, budować jak najlepsze relacje współżycia, przyjaźni, a przede wszystkim nigdy nie dopuszczać do wrogości. Wrogości bezpodstawnej, wrogości pustej, wrogości prymitywnej. Dziękuję bardzo - podkreślił.

Fot. Krzysztof Sitkowski / KPRP